

JÓZEF DROZDOWICZ

1. Dane osobiste (imię, nazwisko, stopień, wiek, zawód i stan cywilny):

Sap. Józef Drozdowicz, 40 lat, kupiec, kawaler; 11 Batalion Saperów Kolejowych, kompania warsztatowa.

2. Data i okoliczności zaaresztowania:

Zostałem aresztowany przez sowieckiego policjanta 7 grudnia 1939 r. we własnym sklepie w Głębokiem, pow. Działowa. Kazano mi zabrać wszelkie dokumenty handlowe i oddano mnie do dyspozycji NKWD.

3. Nazwa obozu, więzienia lub miejsca przymusowych prac:

Przebywałem w więzieniach Berezbecz [Berezwecz] i Orsza, skąd zostałem wywieziony do łagrów Monczegorsk k. Murmańska.

4. Opis obozu, więzienia:

Łagier, czyli obóz, znajdował się w tajdze. Były to drewniane baraki, gdzie na sali mogącej pomieścić tylko 30 osób wpakowano nas 300. Higiena łatwo wyobrażalna w takich warunkach. W takiej sali były dwie piętrowe prycze bez przykrycia i tak spaliśmy na gołych kołkach lub deskach. Dzielne wyżywienie to 900 g czarnego chleba, woda i raz dziennie tzw. zupa na rybie lub ze zdechłych koni i to wszystko, o ile norma dziennej pracy została wykonana.

5. Skład więźniów, jeńców, zesłańców:

W tym łagrze przebywaliśmy my, Polacy, jeńcy wojenni i Sowieci – różni kryminaliści i przestępcy polityczni. Stosunek tych typów do nas był bardzo zły, urągano i wyśmiewano się z nas.

6. Życie w obozie, więzieniu:

Rano o 5.00 budzono nas, wypędzano na robotę przy wykopywaniu pni i tak pracowaliśmy do godz. 19.00 wieczór, z krótką przerwą obiadową bez otrzymania pożywienia, które to otrzymywaliśmy dopiero po powrocie do koszar z pracy dziennej. Nie dostawałem żadnego wynagrodzenia, ale byli tacy, którzy otrzymywali osiem rubli miesięcznie. Życie koleżeńskie i kulturalne stało na bardzo niskim poziomie.

7. Stosunek władz NKWD do Polaków:

Stosunek NKWD do nas był wprost nieludzki. Badania odbywały się przeważnie po nocach. Przetrzymywano mnie po osiem do dziewięciu godzin bez przerwy, kopiąc, bijąc nahałkami lub ręką, a także i czym by się nie dało, nie licząc się także [z tym], gdzie ciosy trafiają, domagając się różnych informacji o wojsku i bazach wojskowych w Polsce.

8. Pomoc lekarska, szpitale, śmiertelność:

Żadnej pomocy lekarskiej nie udzielano, a śmiertelność wśród nas była bardzo wielka. Nie znam dokładnie nazwisk ludzi zabitych lub zmarłych, aczkolwiek naocznie widziałem, że strażnik sowiecki zastrzelił jednego inżyniera Żyda z Łodzi, ponieważ miał go na oku, że nie chciał pracować i raz, gdyśmy poszli na obiad, zastrzelił tamtego w lesie.

9. Czy i jaka była łączność z krajem i rodzinami?

Żadnej łączności z krajem lub rodziną nie miałem przez cały czas pobytu w obozach jeńców.

10. Kiedy został zwolniony i w jaki sposób dostał się do armii?

We wrześniu 1941 r. zostałem zwolniony z łagru i dowiedziawszy się o formowaniu się naszej armii, zapisałem się jako szeregowiec.